Nr. 208 Łódź, Wtorek 1 sierpnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 40

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—8 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Wersje o naszym kryzysie zagranicą.

Prąsa zagraniczna dość wiele miejsca poświęca naszemu kryzysowi, przeważnie jednak nie studjuje samodzielnie stosunków, lecz polega na informacjach, jakie otrzymuje od samych polaków.

Wyzyskując jej nieznajomość spraw polskich, endecja i prawica nasza dostarcza jej informacji, które nie tylko zwracają się przeciw Naczelnikowi i grupom lewicowym, lecz bodaj jeszcze skuteczniej popierają agitację przeciw samej Polsce i obniżają powagę i kredyt naszego państwa. Wersje, jakie z jej ręki szerzą się po świecie, są tak niedorzeczne, tak pełne sprzeczności, że gdyby czytelnik zachodni przykładał do Polski znaną miarę europejską, powinienby je z góry odrzucić, jako niezrozumiałe i niewiarogodne.

Oto naczelnik Piłsudski pragnie wojny z sowiecką Rosją, a popiera go partja socjalistyczna i cała wogóle lewica. Co za dziwaczne stosunki! — powinienby zauważyć czytelnik angielski, lub francuski. Wojownicza i militarystyczna lewica, a przeciw niej pokojowa i poprawna prawica, która tak niedawno utrzymywała, że z bolszewikami wogóle nie może być pokoju....

A skądże Piłsudski stał się takim wrogiem sowieckiej Rosji, ten sam Piłsudski, którego ci sami informatorzy przedstawiali niedawno za ukrytego sojusznika bolszewików?

Wszak robiono ciężki zarzut Naczelnemu Dowództwu z rewelacji, iż w swoim czasie nie atakowało czerwonej armji i dopuściło do pogromu... Denikina. Ileż wtedy posypało się insynuacji na temat ukrytych stosunków Belwederu z sowietami.

Dzisiejsza wersja, kolportowana w prasie europejskiej, jakoby germanofil Piłsudski tem samem był zaciętym wrogiem Rosji, tak jawnie zdradza zapach starej przedwojennej kuchni endeckiej, iż niepodobna wątpić o jej pochodzeniu. W okresie powojennym, a zwłaszcza po Rapallo, cała owa antyteza, na której endecja opierała swą karjerę i dzisiaj jeszcze chce opiepierać, jest zupełnym absurdem. Konsekwentny germanofil, którychy chciał działać na rzecz podźwignięcia Niemiec, musiałby ipso facto być rusofilem i z konieczności sowietofilem.

Na tle rzekomych wojowniczych nastrojów Polski odbijała się w tych cudacznych wersjach poważna postać p. Skirmunta, niezmordowanego stróża pokoju na wschodzie. Że były minister jest szczerym zwolennikiem pokoju, to każdy chętnie przyznaje, ale robienie z tego reklamy, jest pewnego rodzaju oszczerstwem, rzucanem na Polskę, a przynajmniej niesumienną a szkodliwą insynuacją, gdyż daje do zrozumienia, że u nas panuje usposobienie przeciwne i że pan Skirmunt musi sprawy pokoju bronić.

Wbrew „germanofilom", ma być p. Skirmunt najszczerzej oddanym zwolennikiem sojuszu z Francją, oraz najpewniejszym stróżem pokoju na wschodzie. Wszakże chwila zastanowienia wystarcza, aby w tej podwójnej reklamie dostrzec sprzeczność; jeżeli bowiem polityka polska zdobywa sobie zupełną aprobatę Francji, temsamem naraża się Rosji sowieckiej. Głośny bolszewicki polityk i publicysta, Radek aż do znudzenia powtarza, że najważniejszą przyczyną nieporozumień polsko-rosyjskich jest wpływ Francji, która popycha swą sojuszniczkę w znanym kierunku. Genua i Haga, są zdaniem Radka, przykładami owego ujemnego wpływu. Trudno przeczyć, że niektóre objawy i epizody konferencji genueńskiej nadają się w istocie do powyższej interpretacji.

Hałas, podniesiony w kołach prawicowych z powodu rzekomych militarystycznych projektów Naczelnika i, związanych z nimi, wydatków obok szkód, wyrządzonych za granicą Polsce, zwraca się także przeciw Francji. Jest przecież publiczną tajemnicą, że w naszej wojskowości jest jeszcze wiele braków, że tu i owdzie są pilne potrzeby, których nie zaspokojono, wskutek niedostatecznych środków. Z Francją, jak wiadomo mamy sojusz polityczny, oraz konwencję, która upoważnia poniekąd jej misję wojskową do wglądania w odnośne sprawy i robienia odnośnych przedstawień. Nie stanowi również tajemnicy, że misja ta nalega na owe braki i domaga się ich wyrównania.

Jakże pogodzić ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem odpowiedzialności: fakt, że hałas o owe wydatki wojskowe (których narazie jeszcze się nie żąda) podnoszą stronnictwa, których naczelnym dogmatem jest sojusz i ścisła przyjaźń z Francją! Wszak pod tem hasłem byłoby najłatwiej ów sojusz podkopywać.

Co może pomyśleć o Polsce, o jej polityce zagranicznej i wewnętrznej europejczyk, skoro przeczyta cały ów stek bredni i sprzeczności, pochodzący od jej własnych informatorów? Nie ma przecież czasu i ochoty rozważania sprzeczności i wyciągania własnych wniosków. A gdyby je dostrzegł, to cóż pomyśli? Pójdzie śladem utartych swego czasu pojęć o Polsce, jako kraju lekkomyślnych fantastów, niezdolnych, zwłaszcza w polityce do żadnej logiki i konsekwencji, dla których 2 + 2 = lampa, czy coś innego. W takim kraju — powie sobie — może być partja socjalistyczna, która nie myśli o reformach i potrzebach klasy robotniczej, lecz wzdycha po wojny, mogą być u steru rządu ludzie, którzy na Niemcach chcą się oprzeć przeciw sojusznikom tychże Niemiec.

Z prawicowej propagandy Europa i świat nabiera przekonania, że odnowiona Polska jest bardzo podobna do Polski dawnej, że rozumuje i postępuje, jak tamta. Wątpić trzeba, czy agitacja naszych otwartych wrogów mogłaby nam wyrządzić większą krzywdę. **T.**

Zakończenie przesilenia rządowego.

Dekret nominacyjny dla nowego gabinetu.

Premjer Nowak o swych zasadach i zamiarach.

Nowy premjer, profesor rektor Nowak, przyjąwszy, powierzoną mu przez Naczelnika państwa, misję tworzenia gabinetu w niedzielę rozpoczął już rozmowy z przedstawicielami stronnictw. Na pierwszy ogień poszli przedstawiciele grup, które w sobotę oświadczyły się na komisji głównej za kandydaturą prof. Nowaka. Nowy premjer nie odbył konferencji jedynie z przedstawicielami niemców, żydów i P. S. L. lewicą (grupa p. Stapińskiego), których nie było w Warszawie.

Wszystkie te kluby oświadczyły, że przedewszystkiem oczekują od nowego rządu przeprowadzenia bezstronnych wyborów, niewiele poza tem ze swej strony specjalnych życzeń wysuwając.

P. Barlicki w imieniu PPS i p. Rajca, jako przedstawiciel N. P. R., oświadczyli, że oczekują od nowego rządu przedewszystkiem szczerego zrozumienia spraw społecznych i robotniczych.

P. Witos (P. S. L.) domagał się wykonania reformy rolnej, co do składu rządu wyrażając zapatrywanie, że powinien mieć charakter pozaparlamentarny i jako główne zadanie mieć załatwienie konieczności państwowych.

P. Woźnicki (Wyzwolenie) żądał szczególnego zajęcia się sprawą szkolnictwa ludowego.

P. Małowieski (Rady Ludowe) podniósł konieczność reformy administracji na kresach.

Przedstawiciele K. P. K., Federowicz, Stesłowicz i Bawórowski ograniczyli się do zasięgnięcia informacji o postępach akcji p. Nowaka.

P. Matakiewicz (Str. Kat. Lud.) zaznaczył, że stanowisko wobec nowego rządu uzależnia od jego składu i programu.

Jako przedstawiciele Kl. mieszczańskiego byli u p. Nowaka pp. de Rosset i Wróblewski. Omawiali przeważnie sprawy natury gospodarczej. Pozatem posłowie wypowiedzieli swe zdanie co do obsady niektórych tek w tworzącym się rządzie. Klub mieszczański wobec rządu p. Nowaka zastrzegł sobie wolną rękę.

Następnie rozpoczął p. Nowak konferencje z przedstawicielami tych klubów, które oświadczyły się przeciw jego kandydaturze.

Imieniem Związku ludowo-narodowego p. M. Seyda oświadczył, że jakkolwiek klub jego nie występuje osobiście przeciw osobie p. Nowaka, jednak zachowa stanowisko opozycyjne wobec nowego rządu.

W rozmowie z p. Stefanem Dąbrowskim, przedstawicielem Nar. chrz. str. lud. p. Nowak oświadczył, że obejmuje rząd dla przeprowadzenia wyborów, uchwalonych przez sejm, w sposób bezstronny i dla załatwienia konieczności państwowych w okresie przedwyborczym i wyborczym. Poseł St. Dąbrowski przyjął to oświadczenie do wiadomości i obiecał przedstawić je klubowi. Równocześnie podniósł, że klub Narodowego chrześćjańskiego stronnictwa ludowego już na komisji głównej zajął stanowisko opozycyjne wobec rządu p. Nowaka, nie może bowiem uznać odmowy podpisania rządu p. Korfantego przez Naczelnika państwa.

Prezes N. chrz. klubu robotniczego p. Czerniewski oświadczył, że klub jego nie ma nic przeciwko osobie p. Nowaka, ze względów jednak zasadniczych, przytoczonych już w deklaracji, złożonej w komisji głównej, zajmuje w dalszym ciągu stanowisko opozycyjne wobec formalnego rządu!

Na tem niedzielne konferencje się zakończyły.

W dniu wczorajszym profesor Nowak kontynuował swe konferencje. Zjawił się mianowicie przed południem w sejmie i odbył rozmowę przedewszystkiem z posłem Skulskim, który w imieniu Narodowego Zjedn. Ludowego oświadczył, że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za rząd profesora Nowaka, a na przyszłość stosunek do rządu uzależnia od jego polityki.

Następnie dłuższą konferencję o godzinie 3 po poł. odbył profesor Nowak z przedstawicielami posłów żydowskich, panami Grynbaumem i Hirszhornem. Profesor Nowak oświadczył, że stoi na gruncie tolerancji i nie dzieli obywateli co do ich praw w zależności od religji i narodowości. Dążeniem jego jest, aby każdy obywatel państwa czuł się w Polsce jak u siebie w domu. Premjer Nowak zapowiedział, że tym swoim poglądem da wyraz w exposé, które w czwartek wygłosi w sejmie.

Posłowie Grynbaum i Hirszhorn odpowiedzieli, że już od posła krakowskiego, dra. Thona, słyszeli bardzo dużo dobrego o profesorze Nowaku. Jako do prezydenta rządu mają do niego całkowite zaufanie.

Przechodzac do swych postulatów konkretnych, posłowie żydowscy wyrazili życzenie, aby rząd załatwił sprawę tak pilną, jak kwestja nabywania obywatelstwa Rzeczypospolitej. Gdyby zaś sejm miał się jeszcze zebrać we wrześniu na krótką sesję jesienną, to posłowie żydowscy chcieliby, aby załatwiono na tej sesji sprawę zniesienia reszty ograniczeń prawnych dla ludności żydowskiej. W dalszym ciągu przedstawiciele żydów omawiali swoje postulaty w sprawie szkolnictwa, odpoczynku niedzielnego i traktowania przez władze stowarzyszeń żydowskich. Premjer Nowak przyrzekł rozpatrzeć te wszystkie postulaty. W zakończeniu rozmowy posłowie Hirszhorn i Grynbaum oświadczyli, że mają zastrzeżenia co do ministra spraw wojskowych, generała Sosnkowskiego, nie chcą jednak utrudniać formowania rządu i nie wysuwają tej sprawy.

Na tem konferencje pana Nowaka z klubami zakończyły się.

Już dodatkowo tylko konferował profesor Nowak z przedstawicielami kilku klubów w sprawie obsadzenia teki sprawiedliwości, albowiem przedstawiciele klubu mieszczańskiego i katolicko-ludowego zastrzegli się nadzwyczaj kategorycznie przeciwko powierzeniu teki sprawiedliwości profesorowi Wacławowi Makowskiemu, ministrowi sprawiedliwości w rządzie p. Śliwińskiego. Przeciwnie poseł Barlicki, w imieniu P. P. S. oświadczył, że pozostawienie prof. Makowskiego w rządzie uważa za niezbędne.

Pogłoski podane przez prasę endecką w Warszawie, jakoby klub pracy konstytucyjnej składał jakieś zastrzeżenia przeciw profesorowi Makowskiemu, są niezgodne z prawdą. Po dłuższym namyśle profesor Nowak o godzinie 7 i pół wieczorem przedstawił Naczelnikowi państwa w Belwederze listę gabinetu swego, która natychmiast uzyskała podpis Naczelnika państwa, co znalazło wyraz swój w poniższym dekrecie nominacyjnym:

Do pana profesora doktora Juljana Nowaka, rektora uniwersytetu Jagiellońskiego w Warszawie.

Mianuję pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej i ministrem wyznań religijnych i oświaty publicznej, i jednocześnie, na wniosek pana, mianuję ministrem spraw wewnętrznych p. inżyniera Kamieńskiego, ministrem spraw zagranicznych p. Gabrjela Narutowicza, ministrem spraw wojskowych gen. dywizji Kazimierza Sosnkowskiego, ministrem skarbu p. Wacława Jastrzębskiego, ministrem sprawiedliwości profesora Makowskiego, kierownikiem ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych dr. Józefa Raczyńskiego, kierownikiem ministerstwa handlu i przemysłu p. Henryka Strassburgera, ministrem kolei żelaznych p. Zagórnego - Marynowskiego, tymczasowym kierownikiem ministerstwa poczt i telegrafów dyrektora departamentu p. Jana Moszczeńskiego, kierownikiem ministerstwa robót publicznych podsekretarza stanu p. Szczęsnego Rybczyńskiego, ministrem pracy i opieki społecznej p. Ludwika Darowskiego, ministrem zdrowia publicznego doktora p. Witolda Chodźko.

Warszawa, Belweder, 31/7. 1922 r.

Naczelnik państwa

(—) Józef Piłsudski.

Dzisiaj, we wtorek, z rana o godz. 10-ej rektor Nowak przybędzie do prezydjum rady ministrów i obejmnie agendy i urzędowanie, a we czwartek złoży exposé w sejmie.

W ten sposób, po 59-ciu dniach trwania, zostaje szczęśliwie zlikwidowane przesilenie.

Nowy prezydent rady ministrów, profesor Juljan Nowak, pochodzi z Małopolski (urodzony w Prokocimiu pod Brzeskiem) i liczy lat 52 W roku obecnym piastuje godność rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym wykłada bakterjologję. W życiu politycznem Krakowa prof. Nowak brał wybitny udział, jako członek rady miejskiej. W czasie wojny był komisarzem rządowym miasta i odznaczył się w dziedzinie aprowizacji. Zajmował również stanowisko prezesa oddziału rolnego w centrali dla odbudowy Galicji. Dobre stosunki z PSL wyrobił sobie p. Nowak w Krakowskiem towarzystwie rolniczem, gdzie obecnie jest wiceprezesem. W działalności politycznej „Prawicy narodowej" brał żywy udział i był jednym z podpisanych na odezwie Unji Narodowo-Państwowej.

Po otrzymaniu desygnacji od Naczelnika państwa, prof. Nowak powiedział dziennikarzom, co następuje:

— Jadąc do Warszawy nie przypuszczałem bynajmniej, że znajdę tu grunt tak przygotowany. W wyniku dokonanych konferencji mogę oświadczyć, że większość dotychczasowych ministrów pozostanie na dawnych stanowiskach. W poniedziałek przedstawię listę rządu, a we czwartek stanę przed sejmem. Rząd nowy będzie rządem konieczności państwowych i rządem, mającym za zadanie przeprowadzić czyste wybory. Konieczności te rząd pragnie załatwić w ramach obowiązujących praw, jaknajlepiej, a wybory przeprowadzić bezstronnie i utrzymać w państwie ład i porządek. Rząd będzie starał się, aby nie zaszło nic takiego, co przeszkodziłoby w dotrzymaniu terminu wyborów, ustalonego przez sejm.

— Nie jestem zawodowym politykiem — mówił dalej prof. Nowak — tak jednakże składało się dotąd, że ilekroć ojczyzna znalazła się w „tarapatach", to wówczas mnie gdzieś wynajdowano. Z tego wnoszę, że i dziś musi być ciężko. Jestem jednak pełen optymizmu. My tego nie widzimy, ale Polska stale idzie w górę. To coś jakby wsiadłszy w windę: aniś się spostrzegł, a już jesteś na wysokości drugiego piętra. Polacy są jednakże narodem, skłonnym do pesymistycznego patrzenia na rzeczy.

Ordynacja wyborcza do senatu.

Ordynacja wyborcza do senatu, uchwalona ostatecznie przez sejm w trzeciem czytaniu na posiedzeniu z dnia 28 b. m., opiera się zasadniczo na postanowieniach ordynacji wyborczej do sejmu. Jedynie pod pewnymi względami ordynacja wyborcza do senatu różni się od ordynacji sejmowej, co wynika z odmiennej konstrukcji izby wyższej w zespole organów władzy ustawodawczej. Różnice te uwydatnimy w poniższym wywodzie:

Prawo wybierania.

Prawo wybierania senatorów przysługuje każdemu wyborcy do sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów do senatu ukończył 30 lat (a nie 21) i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku (a nie od przedednia).

Prawo wybieralności.

Wybieranymi do senatu mogą być wszyscy obywatele państwa, niezależnie od miejsca zamieszkania, posiadający czynne prawo wyborcze do senatu, którzy w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych 40 lat.

Liczba senatorów i okręgi wyborcze.

Z całego obszaru państwa wybiera się 111 senatorów (444 : 4), z czego przypada na listy okręgowe 93, na listy państwowe—18.

W celu przeprowadzenia wyborów do senatu cały obszar Rzeczypospolitej zostaje podzielony na 17 okręgów, przyczem każde województwo i m. st. Warszawa stanowią odrębny okręg wyborczy.

W każdym okręgu wyborczym działa okręgowa komisja wyborcza w tym samym składzie, co przy wyborach do sejmu, a jest nią jedna, wyznaczona w ordynacji, z okręgowych komisji wyborczych, przeprowadzających wybory do sejmu.

Obwody głosowania przy wyborach do senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do sejmu. W każdym obwodzie działa obwodowa komisja wyborcza w tym samym składzie, co przy wyborach do sejmu.

Listy kandydatów.

Listy kandydatów do senatu zgłaszają wyborcy w liczbie najmniej 50 na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej najpóźniej na 30 dni przed dniem wyborów do sejmu (wybory do senatu odbywają się zawsze w tydzień później) w takiej samej formie, co listy kandydatów do sejmu.

Państwowe listy kandydatów do senatu zgłaszane być powinny na ręce generalnego komisarza wyborczego najpóźniej na 40 dni przed dniem wyborów do sejmu na tych samych warunkach i w tej samej formie, co i państwowe listy kandydatów do sejmu.

Zgłaszający państwową listę kandydatów do sejmu mogą oświadczyć, iż zgłoszą także państwową listę do senatu i proszą o oznaczenie obydwóch list jednakowym numerem.

Liczba kandydatów na liście państwowej kandydatów do senatu nie może przekraczać 25, zaś na liście okręgowej dwukrotnej liczby senatorów, przydzielonych właściwemu województwu, przez ordynację wyborczą.

Podział mandatów.

Podział mandatów do senatu z list okręgowych odbywa się systemem d'Hondt'a. Tym samym systemem zostają podzielone mandaty między listy państwowe w stosunku do liczby uzyskanych mandatów senatorskich w okręgach, przyczem korzystanie z list państwowych uzależnione jest od przeprowadzenia senatorów przynajmniej w trzech okręgach wyborczych.

Porównanie ordynacji wyborczych do sejmu i senatu.

	Sejm	Senat
1) Czynne prawo wyborcze:		
a) cenzus wieku	21	30
b) cenzus zamieszk.	jeden rok	jeden rok
2) Bierne prawo wyborcze: cenzus wieku	25	40
3) Liczba posłów	444	111
a) z list okręgowych	372	93
b) z list państwow.	72	18
4) Liczba okręgów wyb.	64	17
5) Najwyższa liczba kandydatów na listach państwowych	100	25
6) Prawo korzystania z list państwowych uzależnione jest od uzyskania mandatów w liczbie okręgów	6	3

Ameryka a kraje nadbałtyckie.

Sprostowanie nieprawdziwych wiadomości.

WARSZAWA, 31 lipca. (Tel.wł. „Głosu Polsk.") Dowiadujemy się, że, podana przez P. A. T., wiadomość, jakoby Stany Zjednoczone uznały państwa nadbałtyckie i Litwę de jure, jest niezgodna z prawdą. Istotnie uznanie takie miało miejsce tylko de facto, co stanowi dużą różnicę, ponieważ uznanie de facto nie przesądza kwestji granic.

Przesilenie włoskie.

De Facta wraca.

RZYM, 31 lipca. (Pat.) Król powierzył Faccie misję tworzenia gabinetu. Facta zastrzegł sobie czas do namysłu. Na wypadek uskutecznienia jego misji, powołałby on gabinet koalicyjny z demokratami, ludowcami, prawicą, przyczem zostaliby przyjęci do rządu byli jego współpracownicy tak, że gabinet poprzedni Facty zachowałby dotychczasowy charakter.

O Konstantynopol.

Stanowisko Anglji i Francji.

LONDYN, 31 lipca. (Pat). Ze źródła półurzędowego donoszą, że między Anglją i Francją istnieje porozumienie w sprawie stosunku, jaki należy zająć, w celu obrony neutralności Konstantynopola. Porozumienie to między Anglją i Francją zostało osiągnięte, po dyplomatycznej wymianie zdań. — Kwestja turecko-greckiego konfliktu będzie tematem narad konferencji Lloyd George'a z Poincarém w Londynie.

Budżet sowiecki.

Biljony, biljony, biljony.

MOSKWA, 31 lipca. (Pat). — Według danych budżetu rządu sowietów, dochody są przewidywane w sumie 360,020 miljardów rubli, wydatki zaś w sumie 760,449,670 miljonów rubli, czyli, że deficyt przewidywany jest w wysokości 400,429,690 miljonów rubli. Budżet wojny i marynarki wynosi około 74,752,739 miljonów rubli.

Powstanie na Uralu.

HELSINGFORS, 31 lipca (Pat) Donoszą z Moskwy: W okolicy Uralu powstano przeciwko sowietom pod przywództwem Petrowa. Powstańcy wkroczyli do Wjatki. Dążą oni podobno do opanowania Piotrogrodu.

Nowy transport komunistów węgierskich.

BERLIN, 29 lipca (Russpress). Przez Berlin drogą na Oszczecin i Rygę przejechała nowa partja w liczbie 83 komunistów węgierskich, wysłanych przez rząd węgierski do Rosji sowieckiej dla zamiany na internowanych oficerów węgierskich, jeńców wielkiej wojny.

Z WYWIADÓW „GŁOSU POLSKIEGO".

Amerykańskie okręty wojenne dla Polski.

(Rozmowa specjalnego wysłannika z komandorem Koehlerem).

Aby sprawdzić pogłoskę o zamierzonym darze Ameryki dla Polski w postaci okrętów wojennych, specjalny wysłannik „Głosu Polskiego" udał się do poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Warszawie.

Attaché marynarki przy poselstwie, komandor Hugo Koehler, oświadczył, co następuje:

— Na konferencji waszyngtońskiej Stany Zjednoczone zobowiązały się zniszczyć pewną ilość okrętów wojennych amerykańskich:

I oto, istotnie, niedawno senator France, postawił w senacie wniosek, aby kilka okrętów, które uledz mają zniszczeniu, zostały oddane Polsce.

Dalsze losy tego wniosku nie są mi znane...

* * *

Oświadczenie komandora Koehlera możemy uzupełnić następującemi źródłowemi informacjami:

Wnioskodawca senator France nie jest uważany w amerykańskich kołach politycznych za powagę. Uważając go za radykała-dziwaka, blagiera, a zwłaszcza za reklamistę, który lubi od czasu do czasu zabłysnąć oryginalnym wnioskiem, aby wciąż być przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Pomimo to — zdaniem kół nam życzliwych — Polska powinna skorzystać z nadających się okazji i zwrócić się do rządu amerykańskiego z prośbą o przychylneie się do swego projektu w myśl wniosku senatora France'a.

Chodziło by tu o kilka t. zw. „desroyers" (kontr-torpedowców), a może daloby się uzyskać i kilka łodzi podwodnych.

Przypuszczać należy, że rząd nasz nie wie o wniosku senatora France'a, inaczej skorzystałby chyba skwapliwie z obecności w Warszawie attaché marynarki przy poselstwie amerykańskiem i oświadczył by mu, że pragnąłby bardzo, aby wniosek senatora France'a został pomyślnie rozstrzygnięty.

Na przychylny referat komandora Koehlera moglibyśmy liczyć w zupełności, a więc wartoby się tą sprawą bliżej zainteresować.

Henryk Liński.

Ograniczenia w obrocie walutami w Austrji.

WIEDEN, 31 lipca. (Pat). „Sonn und Montags Zeitung" donosi, że centrala dewiz w porozumieniu z min. skarbu wydała przepisy uzupełniające do rozporządzenia w obrocie dewizami. — W myśl tych przepisów, osoby fizyczne i prawne, które eksportują towary, lub papiery wartościowe o wartości powyżej pół miljona koron, zgłaszają w centrali dewiz ekwiwalent w walucie zagranicznej. Kupcy swe zapotrzebowania waluty zagranicznej mogą tylko zgłaszać w odniesieniu do towarów już zakupionych, które będą odebrane w ciągu najbliższych dwuch miesięcy. Nadto zastrzeżone zostały przepisy o karach za wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu, a mianowicie—wy miar kary dochodzi do 3 lat więzienia i konfiskaty walut oraz 50-krotnej grzywny.

Zamach spekulantów na ceny cukru

Spełznie on na niczem, bo zapasy cukru są w Polsce znaczne.

POZNAN, 31 lipca (AW). Różni spekulanci czynią od pewnego czasu usilne starania, by skupywać i gromadzić większe zapasy cukru w celach czysto spekulacyjnych, w mniemaniu, że zapasy cukru w Polsce nie starczą do nowej kampanji, oraz, że cena cukru z nowej kampanji, albo nawet już przed tą kampanją, znacznie się podniesie. Kombinacje te nie mają żadnej konkretnej podstawy, ponieważ zapasy cukru w Polsce są jeszcze znaczne tak, że starczą w zupełności na pokrycie zapotrzebowania do nowej kampanji. Cukrownie cen nie podnoszą. Co do ceny cukru w przyszłej kampanji, widoki są także pomyślne. Warunki atmosferyczne ostatniego roku wpłynęły tak dodatnio na stan plantacji buraczanych, że należy się spodziewać bardzo korzystnych zbiorów, tak, że produkcja cukru będzie znacznie wyższa od produkcji zeszłorocznej, pomimo niepomiernego wzrostu kosztu robocizny, oraz wszelkich kosztów na remont fabryk, węgiel itp. Korzystne zbiory buraków dają, według dzisiejszych obliczeń, widoki na utrzymanie dotychczasowej ceny cukru.

Przemysł cukrowniczy, który już w bieżącym roku utrzymał ceny cukru na równym poziomie, pomimo znacznego podrożenia wszystkich innych artykułów, czyni usilne starania, by cena cukru z nowej kampanji była możliwie najniższą.

Przed konferencją komunistyczną w Moskwie.

Silna opozycja robotnicza w łonie partji.

MOSKWA, 31 lipca. (A. W.) — Naznaczona na 3 sierpnia konferencja partyjna wywołuje w Moskwie niepokój i poważne tarcia wśród przywódców partji. Według wszelkich danych, opozycja robotnicza będzie tu reprezentowana w nader poważnej liczbie. Przyjadą również komuniści uralscy, którzy otrzymali zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i poparcia ze strony opozycji miejscowej. Oprócz Uralu wydelegują opozycjonistów Nowogród, Woroneż, Psków i szereg innych gubernji. W związku z oczekiwanym zjazdem ujawniła się bardzo poważna różnica zdań w jednolitej dotychczas grupie, na czele której stoją Trocki, Bucharin, Preobrażenski i Dzierżyński. Podczas dyskusji na ten temat walki z opozycją, Trocki zażądał zastosowania wobec niej naojstrzejszych metod. Bucharin i Przeobrażenski energicznie oponowali, Dzierżyński nie wypowiedział swego zdania, zachowując rezerwę.

Pierwszym punktem programu opozycji, z którym przybędzie ona na zjazd, jest przejście od dotychczasowego systemu samowładztwa jednostek do systemu decydowania partji we wszystkich ważniejszych sprawach po zasięgnięciu opinji najszerszego ogółu partyjnego. Ten postulat niewątpliwie otrzyma większość. Inne postulaty różnych grup opozycyjnych są częstokroć w zasadniczej między sobą sprzeczności. Walka odbywać się będzie głównie dokoła zasady, wysuwanej przez opozycję uralską, że partja komunistyczna powinna poprzestać na roli czynnika kierującego moralnie sowietami, wybieranemi bez nacisku z zewnątrz i składającemi się w większości nie z komunistów, a z bezpartyjnych robotników i włościan.

O rozszerzenie traktatu z Rapallo.

BERLIN, 30 lipca (Pat.). „Deutsche Alg. Zeitung" zamieszcza rozmowę swego współpracownika z Litwinowem, który oświadczył że istnieje konieczność rozciągnięcia traktatu w Rapallo na sprzymierzone republiki sowieckie, w przeciwnym bowiem, razie traktat ten nie będzie miał dla Niemiec żadnej wartości.

Nasze więziennictwo.

Jego zadania, stan obecny, braki i potrzeby.

Rozmowa specjalnego delegata „Głosu Polskiego" z dyrektorem departamentu więziennictwa ministerstwa sprawiedliwości.

Jedno z zasadniczych zagadnień współczesnej kryminologji: zagadnienie działania i wpływu kary pokrywa się w dobie obecnej niemal całkowicie z zaganieniem organizacji więziennictwa. Kara bowiem i więzienie we współczesnym wymiarze sprawiedliwości stały się już niemal temi samemi pojęciami.

Więzienie może być często czemś dodatnim w sensie czynnika uspołeczniającego przestępcę, wykorzeniającego w nim złe i szkodliwe dla ogółu dążności, przyzwyczajającego go do systematycznej pracy w określonym zawodzie i radykalnie usuwającego popęd do pijaństwa, ale może również stać się w swych skutkach czemś wręcz przeciwnem — rozsadnikiem bakcylów zbrodni, uniwersytetem przestępstwa.

Zła w swych założeniach organizacja więziennictwa, zbytnia przewaga momentu represji nad czynnikiem wychowawczym, drakońskie traktowanie więźniów, stosowanie kar cielesnych, nieumiejętne klasyfikowanie więźniów, przebywających w jednej celi, stosowanie systemu celkowego — wszystko to może się okazać w swych skutkach społecznie czemś wielce szkodliwem.

Ze wszystkich spraw dyrektor departamentu więziennictwa ministerstwa sprawiedliwości, pan Augustynowicz, były prezes sądu okręgowego w Łodzi zdaje sobie doskonale sprawę. Będąc w ciągu dwudziestu dwuch lat sędzią, miał możność poznać dokładnie świat przestępny, stykał się z recydywistami, widział więc wpływ więzienia na rozmaite typy ludzkie, mógł się niejednokrotnie przekonać o fatalnych skutkach złej organizacji więziennictwa.

Na nowem swem stanowisku starać się będzie o wprowadzanie w życie wzorów zachodnio-europejskich.

Musimy dążyć — mówi dyrektor Augustynowicz — do jaknajdoskonalszej organizacji naszych więzień, w myśl ostatnich zdobyczy nauki. Rozumie się, że do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo, chociaż oświadczyć mogę, że sytuacja nie jest tak zła, jakby się to zdawać mogło.

Mamy cały szereg więzień, zorganizowanych bardzo dobrze, z inteligentnym i fachowym personelem, z dobrze urządzonymi warsztatami pracy.

Misje zagraniczne, które zwiedzały np. więzienie mokotowskie w Warszawie, zapewniały, że może ono śmiało rywalizować z najlepszemi więzieniami Anglji i Ameryki.

Chciałbym położyć duży nacisk na to, że więźniowie we wszystkich naszych więzieniach chętnie i dobrze pracują. W dużej mierze przyczynia się do tego zapewne to, iż za pracę swoją otrzymują zapłatę, która jest przechowywana, jako depozyt, w kasie więziennej, a którą, po odbyciu kary, więzień może odebrać jako swoją własność. Nie potrzebuję chyba dodawać, jak wielkie znaczenie społeczne ma fakt, iż w chwili opuszczania więzienia, po odcierpieniu kary, były przestępca, który dawniej, z powodu braku pracy, nolens volens, wracał z powrotem na drogę występku, teraz może już w ciągu pierwszych najgorszych kilku tygodni spokojnie szukać sobie zajęcia.

Obok pracy, jako ważny czynnik wychowawczy, wymienić muszę oświatę. Staramy się w więzieniach zaprowadzić naukę czytania i pisania, a dla więźniów lepiej zaawansowanych wykłady z różnych innych przedmiotów, stanowiących kurs szkoły elementarnej. — Wyniki dotychczasowych prac są bardzo dobre.

Więźniowie garną się poprostu do nauki. — Więźniowie czytają chętnie i dużo. We wszystkich więzieniach są bibljóteki, zaopatrzone na ogół bardzo dobrze.

Wszystko to ma wielki wpływ na psychikę więźnia. Nie każdy przecież skazany jest jednostką zdegenerowaną, niepoprawną. Nauka współczesna wogóle neguje istnienie takiego osobnika (oprócz degeneracji fizycznej i związanego z tem zwyrodnienia psychicznego oraz chorób umysłowych). — Większość przestępców — to ludzie, na których można oddziaływać. Kryje się w nich dużo jeszcze burzliwości, i, umiejętnie zorganizowane, więzienie może zrobić z nich ludzi społecznie pożytecznych.

Podczas jednej z inspekcji zwróciła się do mnie aresztantka, która miała być w dniach najbliższych wypuszczona na wolność, z prośbą o pozwolenie jej pozostania jeszcze przez pewien przeciąg czasu w więzieniu.

„Boję się wrócić — mówiła do mnie — do tych samych ludzi, z którymi przedtem żyłam i którzy popchnęli mnie do występku. Tutaj nauczyłam się pracować i stałam się człowiekiem uczciwym. Tam mogą ze mnie znowu zrobić złodziejkę".

— Słowa powyższe są dowodem, jak zbawiennie wpłynąć może na przestępcę praca i jak ważnem jest pamiętać zawsze o tem, że więzień jest człowiekiem, którego trzeba wychowywać i którego nie wolno w żadnym razie traktować, jako niepoprawnego.

Wszystkich więzień mamy naogół koło dwustu i są one w chwili obecnej mocno przepełnione. Jest to jednakże stan przejściowy, z powodu niezwykle dużej przestępczości powojennej.

Niewystarczającym jest liczebnie personel więzienny, ale naogół nie odbija się to źle na porządku i pracy w więzieniach. Buntów większych ani głodówek nie mamy. Głodówki więźniów politycznych nie miały charakteru przeciwko zarządzeniom władz więziennych, ale były raczej demonstracjami politycznemi.

Więźniowie nie skarżą się na dozorców i wyższych funkcjonarjuszy więziennych. Zażalenia, jakie od czasu do czasu wpływają, są rozpatrywane z całą bezstronnością i winny dozorca ponosi zawsze zasłużoną karę.

Bicie więźniów jest niedopuszczalne. Również zarzucony został prawie zupełnie system celkowy, jako zgubnie wpływający na psychikę więźnia i prowadzący często do chorób umysłowych.

Kajdan w więzieniu nie stosuje się. Niebezpiecznym przestępcom nakłada się kajdanki tylko w czasie transportów, celem uniemożliwienia im ucieczki.

Dbamy bardzo o czystość w celach i staramy się zaprowadzić wszędzie w dostatecznej ilości wanny i natryski. Epidemji żadnych nie mieliśmy.

Z braków, jakie się w chwili obecnej dają dotkliwie odczuwać, podnieść należy w pierwszym rzędzie, iż cały szereg budynków więziennych na Kresach i w Małopolsce uległ znacznym uszkodzeniom w czasie wojny, przez co pozbawieni zostaliśmy dobrych pomieszczeń dla mnóstwa przestępców.

W końcu pragnę jeszcze poruszyć sprawę dla mnie najważniejszą, a mianowicie kwestję stosunku do organizacji więziennictwa czynników rządowych i społecznych. Muszę wprost powiedzieć, że więziennictwo nie zostało należycie ocenione u władz, układających budżet dla więzień.

Określenie kosztu utrzymania więźnia na sumę 250 marek, a do niedawna jeszcze 120 marek dziennie, jest stanowczo dowodem, że cała ta sprawa nie znalazła należytego zrozumienia. Wymieniona suma w obecnych stosunkach jest stanowczo za mała i dlatego też odżywianie aresztanta nie może być należyte.

Nie trzeba zapominać, że więźniowie ciężko pracują i że praca ich przynosi nawet państwu dość znaczny dochód (w roku 1920 czysty dochód z kas pracy wyniósł 12 miljonów marek, a w roku 1921 suma ta wzrosła do 95 miljonów marek).

Dobre odżywianie jest jednak rzeczą konieczną, jeżeli chce się nadal utrzymać dużą wydajność pracy i nie osłabić zbawczego wpływu tego czynnika wychowawczego na psychikę przestępcy. — Dlatego też oszczędności, czynione na racjach żywności dla więźniów, przynieść tylko mogą szkodę społeczeństwu, a w skutkach swych pociągną, oprócz tego, nowe większe znacznie wydatki.

Ministerstwo skarbu stara się przeprowadzić we wszystkich dziedzinach naszego życia państwowego jaknajdalej idące oszczędności. Jest to, ze względu na sytuację, w jakiej się państwo polskie znajduje, rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Ale więziennictwo jest jednak organizacją, na której zbytnio oszczędzać nie należy. Cały bowiem aparat wymiaru sprawiedliwości traci swoje znaczenie, jeżeli sam wymiar kary — więzienie — nie może sprawnie funkcjonować.

— Przypuszczać należy — kończył swe ciekawe wywody dyrektor Augustynowicz — że ministerstwo skarbu podzieli nasze zdanie w tej sprawie i zmieni swe dotychczasowe stanowisko. Ułatwiłoby to nam ogromnie nasze zadanie i przyczyniłoby się w dużej mierze do sprawniejszego działania całej organizacji więziennej.

L.

Sensacja stolicy.

Porwanie Księżniczki w Warszawie.

Dochodzenia prywatnego dedektywa. — W majątku pod Zegrzem. — Narzeczony — oszustem. — Ukrycie urzędniczki u wuja — stróża — „Narzeczony" w więzieniu. — Księżniczka pod opieką rodzicielską.

(Telefonem od nasz. koresp. warsz.)

Ogromną sensację w Warszawie wywołało wykrycie sensacyjnego porwania pewnej księżniczki.

W ubiegłym tygodniu do domu jednego z arystokratów warszawskich, księcia X, zgłosił się jakiś młody człowiek i oświadczył się o rękę córki, mówiąc że ślub ich odbyć się ma w kościele świętego Aleksandra, gdzie wszelkie przygotowania już poczyniono. Książe i księżna spojrzeli ze zdziwieniem na nieznanego młodzieńca, a następnie kazali go przez lokaja wyrzucić za drzwi. Jednak już następnego dnia, księżniczka znikła z domu. Rodzice domyślili się, że córka została uprowadzona przez tajemniczego gościa. Zabrano się do poszukiwań i tą sprawą zajął się prywatny dedektyw.

Przeprowadzone przez tegoż wywiady ustaliły, że księżniczka, wraz z młodym człowiekiem, udała się w okolice Zegrza. Istotnie dedektyw udał się do majątku Wincentowo, leżącego o 14 klm. od Zegrza, a stanowiącego własność państwa Skalskich. Dedektyw, w roli jednego z dalszych krewnych, znalazł się za wspólnym stołem, gdzie zastał tajemniczego adonisa, wraz z księżniczką, przyjaciółką panny Wandy Skalskiej, córki właściciela majątku. Młody człowiek przedstawił się jako kapitan wojsk Hallera, bogaty amerykanin, Ignacy Chmielewski. Dedektyw, stwierdziwszy, że jest to oszust, usiłował go schwytać w ogrodzie, ale ten wyciągnął rewolwer, dał do bezbronnego dedektywa trzy strzały, które wszakże chybiły.

Chmielewski jednak zdążył zbiec, wraz ze swoją pseudonarzeczoną. Dalsze śledztwo stwierdziło, że oboje zbiegli z Zegrza do Warszawy. Wczoraj policja XIII-go komisarjatu aresztowała w cukierni Jackowskiego przy ulicy Marszałkowskiej róg Koszykowej owego młodzieńca wraz z wykradzioną księżniczką. Zatrzymaną parę przyprowadzono do komisarjatu i tam się okazało, że Chmielewski nie jest i nie był nigdy kapitanem, nie jest bogatym amerykaninem, ale był plutonowym, jest synem włościanina wsi Przydatki, gminy Witonia, na imię ma Ignacy, a na nazwisko istotnie Chmielewski, i liczy lat 27.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim kilka naboi rewolwerowych, lekarstwo na przymiot i spis, zawierający około 200 nazwisk i adresów najrozmaitszych pań z arystokracji ze wszystkich dzielnic Polski, nie wyłączając nawet Wileńszczyzny.

Chmielewski zeznał, że przed ucieczką do Zegrza ukrywał się u swojego wuja, stróża domu Nr. 22, przy ulicy Hożej, Wiktora Mordy, tamże ukrywała się wraz z nim księżniczka. Chmielewski został aresztowany, a księżniczka oddana pod opiekę rodziców.

Telegramy krajowe.

(Doniesienia ag. P. A. T., A. W., A. P. oraz własnych korespondentów)

Zjazd byłych legjonistów w Krakowie.

KRAKÓW, 31 lipca. (Pat). Wedle ustalonego programu zjazdu byłych legjonistów dnia 5 sierpnia t. j. w przeddzień zjazdu, odbędzie się w salach starego teatru wieczornica legjonowa, czyli zebranie towarzyskie samych tylko uczestników zjazdu. W wieczornicy tej, weźmie również udział naczelny wódz. W niedzielę, 6 sierpnia, o godz. 8 rano z Oleandrów, skąd przed 8 laty tego dnia wyruszyły pierwsze zastępy związków strzeleckich, wyruszą strzelcy. Przy wymarszu będzie obecny Naczelnik państwa. O godz. 10 rano rozpocznie się msza polowa. W południe wszyscy uczestnicy zjazdu spożyją na Błoniach obiad polowy z kotłów żołnierskich. O godz. 13 nastąpi otwarcie zjazdu w sali starego teatru. Zapowiedziane są referaty profesora Tokarza, Struga, ks. Panasia, oraz pułkownika-lekarza Kołłątaj-Strzebnickiego. W poniedziałek, o godz. 7 rano nastąpi dalszy ciąg obrad zjazdu, które tegoż dnia zostaną zakończone.

Zatarg z robotnikami rolnymi w Poznańskiem.

POZNAN, 31 lipca. W sobotę w dalszym ciągu odbywały się pod przewodnictwem wojewódzkiego inspektora pracy, dr. Mroczkowskiego, rokowania między zjednoczeniem producentów rolnych, a zjednoczeniem zawodowem polskiem. Przedstawiciel zjednoczenia producentów rolnych oświadczył gotowość udzielenia następujących podwyżek: dla ordynarjuszy 20 proc., dla chałupników 25 proc., dla zaciężniaków 30 proc., dla robotników sezonowych 50 proc. W odpowiedzi na to, zażądał przedstawiciel zjednoczenia zawodowego polskiego ponownie unormowania podwyżek robotników rolnych w taki sposób, aby za każdą markę przedwojenną otrzymywali oni tysiąc marek polskich. Gdy delegat związku producentów rolnych zażądał ścisłego sprecyzowania żądań, przedstawiciel zjednoczenia zawodowego polskiego zażądał: dla ordynarjuszy 200 proc., dla chałupników 400 proc., a dla zaciężniaków 600 proc.

Oczywiście wobec wielkiej różnicy poglądów nie doszło do porozumienia. Niemniej jednak pertraktacje nie zostały przerwane i toczyły się w poniedziałek dalej pod przewodnictwem delegata ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Zamach morderczy na radcę magistratu.

POZNAN, 31 lipca (AW). Dnia 31-go b. m. o godzinie 2 pop. w gmachu magistratu dokonał zamachu morderczego na radcę magistratu Kaźmierczaka niejaki Sylwester Struwikiewicz, były funcjonarjusz magistratu, usunięty niedawno ze służby. Strzelił on trzy razy do p. Kaźmierczaka i zranił go w brzuch i nogę. Przestępcę schwytano, zaś radcę Kaźmierczaka przywieziono do lazaretu, gdzie wkrótce zmarł.

Przymusowe dożywianie dzieci.

Zajmować się niem winny gminy miejskie i wiejskie.

Sprawa dożywiania dzieci jest bez wątpienia jedną z największych trosk.

Dotychczas inicjatywa w tej sprawie całkowicie prawie spoczywała w rękach instytucji filantropijnych zagranicznych, wspomaganych sporadycznie przez miejscowe komitety obywatelskie.

Obecnie ministerjum pracy i opieki społecznej wzięło inicjatywę w swoje ręce, celem zasadniczego uregulowania sprawy uchronienia społeczeństwa od osobników niedorozwiniętych i cherlawych.

W tym celu opracowana została ustawa, która w najbliższej przyszłości zostanie przedstawiona do zatwierdzenia, mocą której na gminy miejskie i wiejskie nakłada się przymus dożywiania dzieci do lat 15-tu, zakwalifikowane przez organa opieki społecznej. Ustawa przewiduje ilość racji, jaka przypada na każde dziecko, która równa się jednej trzeciej części całodziennego pożywienia.

W dalszym ciągu ustawa przewiduje środki represyjne w razie uchylania się gmin od spełniania tego obowiązku. Jedynie w wypadkach wyjątkowych, jak klęski żywiołowe, zniszczenia wojenne i t. p., gmina może być uwolniona od tego obowiązku i wtedy dożywianie odbywać się winno przy pomocy środków państwowych.

Pierwsza polska linja lotnicza.

Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Lwów, Warszawa — zagłębie naftowe.

W najbliższym czasie ma zostać otwartą pierwsza polska linja lotnicza „Aerolloyd". Linja ta będzie łączyła Warszawę z Gdańskiem z jednej strony, a z drugiej Warszawę ze Lwowem i zagłębiem naftowem. Inicjatywę tej linji dali przedsiębiorcy naftowi dr. Wygord i dr. Dunin-Zuchowski. Celem jej jest połączenie Warszawy z produkcją naftową i głównym punktem jej eksportu zagranicznego. Ta linja lotnicza ma być w najbliższym czasie rozszerzona. Dzięki temu zostanie uzyskane połączenie Paryż—Warszawa—Lwów, oraz Genewa—Gdańsk—Ryga. W przyszłości w linje te będzie włączony Kraków, Bukareszt i Moskwa.

Linja lotnicza będzie się posługiwać aparatami amerykańskiego systemu Yunkersa, o największej równowadze stałej, które od roku kursują bez żadnego wypadku między Genewą a Rygą. Cena jazdy wynosić będzie półtora ceny I klasy kolejowej ze sleepingiem włącznie.

Pierwszy próbny lot komisji ministerjalnej odbył się w poniedziałek 31 bm.. Aeropian przybył o godz. 12 w poł. na pole mokotowskie, skąd następnie ruszył do Lwowa.

Łódź.

Rekwizycja mieszkań.

—o—

Ogłoszenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości w przedmiocie wykonania ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

Obowiązek dostarczania mieszkań, przewidziany w ust. 1 art. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 264) ciąży także na zarządach tych gmin miejskich, które rządzą się ustawą z dnia 13 lipca 1896 r. (Dziennik ustaw i rozp. krajowych dla król. Galicji i Lodomerji wraz z w. ks. Krakowskiem—Nr. 51).

Osoby i instytucje, przewidziane w p. 1 art. 1 ustawy, winny wnosić zgłoszenia o mieszkania wyłącznie za pośrednictwem ministerjum spraw zagranicznych.

Zgodnie z przepisem p. 3 art. 1 ustawy tylko osoby, powołane do służby państwowej w trybie mianowania, mają prawo do otrzymania mieszkania w drodze rekwizycji.

Przez najem, podnajem i odstąpienie fikcyjne, o których mówi p. 7 art. 3 ustawy, należy rozumieć wszelkie działanie, mające na celu pozbawienie danego mieszkania lub jego części warunków, któreby dopuszczały rekwizycję naprz. przez fałszowanie meldunków, antydatowanie umów najmu lub podnajmu, przelewanie praw na podstawionego posiadacza itp.

Za przyczynę, uzasadniającą zwłoki wprowadzenia się, przewidzianą p. 1 w art. 4 ustawy, rozumieć należy poważne przeszkody, jak np. konieczność remontu, dezynfekcji, niemożność natychmiastowego sprowadzenia mebli, udowodnioną chorobę najmobiorcy lub członka rodziny żyjącego z nim we wspólnem gospodarstwie domowem itp.

W mieszkaniach do 6 pokojów włącznie, o których wspomina p. 1 art. 5 ustawy, przedstawia się stosunek mieszkańców do ilości pokojów w następujący sposób: 1 osoba ma prawo do 2 pokojów, 2 osoby mają prawo do 3 pokojów, 3 osoby mają prawo do 4 pokojów, 4 osoby mają prawo do 5 pokojów, 5 osób ma prawo do 6 pokojów. W mieszkaniach zaś powyżej 6 pokojów na każdy pokój powyżej 6 liczy się po 2 osoby, tak, że naprz. na 7 pokojów przypada 7 osób, 8 pokojów przypada 9 osób, 9 pokojów przypada 11 osób, 10 pokojów przypada 13 osób i t. d.

W mieszkaniach, w których prócz najmobiorcy są sublokatorowie (p. 2 art. 5 ustawy), stosują się do części mieszkania, zajętej przez najmobiorcę normy, ustalone w p. 1 art. 5 ustawy, zaś w części lokalu, zajętej przez sublokatorów, oblicza się ilość pokojów według tego, ile faktycznie podnajemcy tych pokojów zajmują, z tem jednak ograniczeniem, iż ilość pokojów nie może przekraczać liczby osób sublokatorów.

—

Wiadomości bieżące

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, temperatura wysoka, wiatry lokalne.

Po długotrwałych deszczach i słotach w ciągu dwuch dni ostatnich pogoda w Polsce uległa zmianie na lepsze w stopniu tak dużym, że przez cały niemal dzień wczorajszy niebo było bezchmurne, a temperatura podniosła się tak znacznie, że najwyższa jej wartość zbliżała się do 30 stopni. Zjawisko to spowodowane zostało przez obszerny wyż barometryczny, który ogarnął południową część Europy, a zwłaszcza przez okoliczność, że środek tego wyżu przesunął się ku wschodniej części kontynentu, co spowodowało w Polsce cieplo i wogóle na południu i południo-wschodzie.

Pociągi Kraków—Poznań.

Dyrekcja kolei państwowych zawiadamia, że termin uruchomienie pociągów pośpiesznych 409 i 410, oraz pociągów osobowych 435 i 436 między Krakowem a Poznaniem przez G. Sląsk, przesuwa z 21-go na 10 sierpnia.

Daniny publiczne w lipcu.

Daniny publiczne Rzeczypospolitej przyniosły w lipcu b. r. kwotę 16 miljardów i 711 i pół miljonów mk., w tem podatków bezpośrednich 5129 miljonów mk., podatk. pośrednich 6572,9 milj. mk., cło 1103,5 miljonów mk., monopol 2520,5 miljonów mk., opłat (należytości) 1349,3 miljonów mk. i opłat wywozowych od produktów naftowych 35,8 miljonów mk.

Podwyższenie cen druków P. K. O.

Jak się dowiadujemy, urzędy pocztowe pobierają obecnie od klijentów w obrocie czekowym pocztowej kasy oszczędności ceny następujące: 1) za książeczkę czekową — 450 mk.; 2) blankiety nadawcze 1000 sztuk — 3000 mk.; 3) blankiety nadawcze 100 szt. — 350 mk.; 4) blankiety nadawcze 50 szt. — 180 mk.; 5) czeki kasowe 50 szt. 350 mk.; 6) przekazy czekowe 100 szt. 350 mk.

Podwyższenie opłat w urzędach celnych.

Minister kolei żelaznych wydał na podstawie dekretu z dn. 7-go lutego 1919 roku o tymczasowem przekazaniu ministrowi komunikacji prawa wydawania przepisów o przewozie pasażerów, bagażu, towarów oraz ustalania taryf przewozowych na kolejach polskich, rozporządzenie, według którego obecnie obowiązująca taksa opłat za roboty fizyczne, wykonywane w urzędach celnych przez pracowników kolejowych („Dz. Ustaw" nr. 104 — 1921 r.) została podwyższona w Warszawie i Łodzi trzykrotnie, a we wszystkich innych miejscowościach dwukrotnie.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje od 1 sierpnia r. b.

Handel żywym towarem.

Dyrektor departamentu społecznego min. pracy, p. Szubartowicz, i naczelnik Dworzaczek udzielili prasie żarg. informacji o handlu żywym towarem w Polsce: „Nigdzie handel ten nie jest tak rozpowszechniony, jak u nas. Ułatwia go prąd emigracyjny. Agenci i agentki werbują stale. Dzieci nawet wywozi się często do Ameryki środkowej i południowej; chłopców kontraktuje się „na całe życie" do plantatorów. Handel ten uprawia organizacja międzynarodowa. Agenci przekradają się u nas przez zieloną granicę.

W r. 1920 departament stwierdził 25 wypadków takiego handlu, w 1921 r. — 27, a w r. b. — 8. Aresztowano 45 agentów, a bezskutecznie poszukiwano jeszcze 14. Wykryto pięć nakładców pornograficznych, trzech śledzono bez skutku. Przy departamencie istnieje sekretarjat generalny, który opracuje i poprowadzi specjalną akcję przeciw temu handlowi. Zawarto już niektóre konwencje międzynarodowe, w celach walki z tym handlem. Brak jednak środków pieniężnych na tę walkę. Utrudnienie stanowi również zbytnia rozbieżność kodeksów karnych w różnych częściach Polski. Za to samo, za co gdzieindziej rząd wyznacza karę do 10 lat więzienia, u nas kara wynosi 6 miesięcy.

Kredyty na budowę szkół powszechnych.

W związku z zamierzeniami magistratu w sprawie budowy nowych gmachów szkolnych udał się prezydent Rżewski do min. W. R. i O. P., celem omówienia sposobów i terminów asygnowania przez ministerstwo należnych miastu z tego tytułu kredytów, od czego w znacznym stopniu zależy ukończenie budowy projektowanych gmachów jeszcze w ciągu bieżącego roku. Ministerstwo preliminowało na ten cel 200 miljonów marek, z czego miasto otrzymało dotychczas tylko 50 miljonów.

W zastępstwie p. o. ministra p. Łopuszańskiego, który bawi na urlopie, przyjął prezydenta szef sekcji p. Mikułowski-Pomorski. Na specjalnej naradzie ustalono, że kredyty na budowę szkół będą asygnowane w miarę przedstawienia rachunków z wydatkowanych na ten cel funduszów.

Przy tej okazji p. Mikułowski-Pomorski imieniem ministerstwa wyraził prezydentowi Rżewskiemu uznanie za dotychczasową wytrwałą i owocną akcję zarządu miejskiego na polu szkolnictwa i dalsze poczynania w tym kierunku.

Obchód rocznicy 6 sierpnia.

Przygotowania do uroczystego obchodu 8-ej rocznicy wyruszenia pierwszych drużyn strzeleckich w pole, wyruszenia w bój o niepodległość Polski pierwszych zaczątków wojska polskiego — stanowią dziś przedmiot energicznych zabiegów komitetu obywatelskiego obchodu. Przewidywany jest na dzień 6-go sierpnia obfity program uroczystości, który zostanie w tych dniach podany do wiadomości.

Niewątpliwie w dniu 6-ym sierpnia cała polska Łódź złoży wielki hołd zasłudze, hołd wojsku polskiemu, jako idei, która wyprowadziła na bój o wolną Polskę w d. 6-ym sierpnia pierwsze zastępy strzeleckie.

W poniedziałek, 31 lipca, odbędzie się o godz, 7-ej wieczór posiedzenie komitetu w lokalu kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4).

Wizyty esperantystów zagranicznych.

W tych dniach w przejeździe do Gdańska zatrzyma się w Warszawie, celem zwiedzenia miasta grupa esperantystów, złożona z 12 włochów, 1 hiszpana oraz 1 serba Następnie w dniu 3 sierpnia r. b. specjalnie zamówionym wagonem goście ci udadzą się w zbiorowej wycieczce, przy udziale 50 osób, na przedkongres esperantystów w Gdańsku, stamtąd zaś specjalny parowiec odwiezie gości na wszechświatowy zjazd esperantystów w Helsingforsie (od 8— 16 sierpnia). W drodze goście ci porozumiewają się tylko esperantem.

Łódzkie towarzystwo esperantystów zaprosiło zagranicznych esperantystów do zwiedzenia również i Łodzi."

Nowe sikawki strażackie.

W zakładach automobilowych na Księżym Młynie wykończana jest obecnie motorowa sikawka objętości 3500 litrów wody, która uzupełni rekwizyty drugiego oddziału straży ogniowej. Z Wiednia również mają nadejść dwa automobile z sikawkami dla II i V oddziałów, zaś konną sikawkę otrzyma I oddział.

Zatarg w przędzalni „Wola".

Inspektor pracy p. Wojtkiewicz został zawezwany do Warszawy przez ministerstwo pracy w charakterze rzeczoznawcy na konferencję w związku z zatargiem na tle ekonomicznem w przędzalni „Wola". (bip).

—

Kryminalistyka.

Przy robocie. Do mieszkania Borucha Zeldowicza przy ul. Piotrkowskiej № 42 zakradli się złodzieje i rozpoczęli robotę. Tymczasem nadszedł właściciel mieszkania, lecz widząc, że aczkolwiek drzwi są zamknięte, to jednak w mieszkaniu znajdują się ludzie, zatelefonował po policję. VII komisarjat policji wysłał funkcjonarjuszy, którzy, wyważywszy drzwi, zastali 2-ch mężczyzn szczerze pracujących nad opróżnieniem mieszkania z rzeczy, które przedstawiały większą wartość. Obu aresztowano, przyczem stwierdzono, iż jeden z nich, nazwiskiem Lajbuś Chaftofoik, był pięć razy daktyloskopowany i odsiadywał już karę więzienia za kradzież, drugi zaś podał się za H. Wółkowicza, lecz po stwierdzeniu okazało się, iż jest to Szlama Eines. (bip)

Wypadki.

Wisielec. W mieszkaniu własnem przy ulicy Karolewskiej № 52 powiesił się niejaki Leopold Szenfeld. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. (bip)

Z tajemnic polityki skarbowej.

W części ósmej preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej polskiej na rok 1922 zawarte są wydatki, związane z działalnością izb skarbowych na obszarze całego państwa (str. 35—42), mianowicie: w Białymstoku, Brześciu, Grudziądzu, Kielcach, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Łucku, Poznaniu i Warszawie. Etat władz i urzędów skarbowych w całem państwie ustalono na 1922 r. w liczbie 14.732 osób, w preliminarzu zaś na 1921 rok — 15.033 osób, a zatem na 1922 r. o 304 osoby mniej. Redukcja wynosi w b. zaborze rosyjskim 134 osoby, w b. dzielnicy pruskiej 233 osoby, natomiast w b. zaborze austrjackim powiększenie wynosi 63 osoby.

Cyfry powyższe, wymienione w preliminarzu, muszą wywołać zdziwienie. Dlaczego w dzielnicach nieposiadających dawniej urzędów polskich, jak np. w b. zaborze pruskim i rosyjskim, przeprowadzono redukcję personelu, natomiast uważano za celowe powiększyć personel w urzędach małopolskich? — Odpowiedzi na to nie daje preliminarz i nie załącza żadnych komentarzy.

Następnie preliminarz (str. 37). podaje ogólną liczbę etatów w izbach skarbowych, według stopni służbowych. Z załączonej tabeli wynika, że w izbie skarbowej w Warszawie jest 7 etatów V stopnia służbowego, gdy we Lwowie aż 26; urzędników tymczasem w Krakowie 8, a we Lwowie aż 26; urz. VI stopnia jest w Warszawie — 49, we Lwowie — 125, a w Łodzi, naszem centrum przemysłowem — tylko 29.

Kierowniczych stanowisk w izbie warszawskiej (str. 39) V stopnia służbowego jest 7, w izbie krakowskiej — 20, a w izbie lwowskiej aż 24.

W rubryce „Podział kredytu działu 2", podającej wydatki ogólne i płace urzędników, umieszczone są pozycje następujące:

1) wydatki osobowe w izbie warszawskiej 14.254.369 mk., w izbie lwowskiej 31.316.048 mk., w izbie łódzkiej 9.150.693 mk.;

2) płace: w izbie warszawskiej 849.620.204 mk., w izbie lwowskiej 1.820.332.030 mk., w izbie łódzkiej 470.900.50 mk.

Na str. 41 znajduje się rubryka, wskazująca podział kredytów na specjalne koszty ściągnięcia daniny. W rubryce tej czytamy, że dla izby warszawskiej przyznano 70 miljonów mk., dla lwowskiej — 120 milj., a dla łódzkiej — 60 mil.

Przytaczając powyższe cyfry z preliminarza budżetowego, chcemy tylko podkreślić, że dobry polityk skarbowy nie powinien kierować się w wypadkach, gdy chodzi o uzdrowienie finansów państwa, sentymentami w stosunku do swych stron rodzinnych i pewnej grupy społeczeństwa.

SPORT.

—

KOLARSTWO.

Wyścigi kolarskie.

W niedzielę przy pięknej pogodzie odbyły się na torze Helenowa wyścigi kolarskie, urządzone przez IV dywizjon samochodowy w Łodzi.

Dzięki sprężystej organizacji i pracy płk. Buczyńskiego wyścigi udały się i fundusz na cele oświatowe żołnierza został znacznie zasilony.

Rezultat wyścigów był następujący:

Wyścig „Otwarcia" na dystans 1600 mtr. przyniósł zwycięstwo Szefierowi (2 m. 43 i cztery piątych s.).

W wyścigu głównym w pierwszym finale wziął nagrodę pierwszą Szymczyk, mistrz Polski, w drugim Janociński.

Wyścig motocyklistów przyniósł zwycięstwo chor. Slaskiemu, zaś w następnym wyścigu pierwszą nagrodę zdobył sierżant Szymański

Następnie „Iko" był pierwszym w wyścigu „australijskim" i reprezencyjnym, zaś Szymczak w wyścigu „Warszawy", wyścig „Łodzi" wygrał Müller P., zaś „Poznania" Kowalski. Ostatni wyścig „Handicap" przyniósł pierwszą nagrodę Kiermanowi.

Po wyścigach, podczas kolacji wspólnej, płk. Buczyński dziękował zarówno jeźdźcom, jak i warszawskiemu towarzystwu cyklistów, którzy przyczynili się do zasilenia funduszów kasy oświatowej żołnierskiej.

PIŁKA NOŻNA.

S. E. Törekvès w Łodzi.

Drużyna „Törekvésu" przybyła już wczoraj przed południem do Łodzi i rozegra tu, jak się dowiadujemy, poza zawodami z „Unionem", mającemi się odbyć 2 sierpnia, drugi match w czwartek, dnia 3 sierpnia, z drużyną „Szturmu".

Zawody z „Törekvésem" wzbudziły duże zainteresowanie w miejscowych kołach sportowych, gdyż goście grają bardzo ładnie, a w Warszawie zdobyli sobie całkowite uznanie. Drużyna „Törekvesu" jak wiadomo, odbywa tourne, podczas którego wygrała wszystkie odbyte dotąd spotkania, a mianowicie:

Z „K. A. C." w Koszycach 2:1., z „Törekvésem" w Koszycach 3:1, z „Slavią" w Banskiej Bistrzycy 2:0, z teamem m. Zieleniec 3:0, z „Polonią" w Warszawie 3:1, z teamem Warszawy 2:1.

Oba matche w Łodzi odbędą się na boisku w Helenowie.

Ofiary

złożone w administr. „Głosu Polskiego".

Na sieroty po poległych żołnierzach.

Wiktorski Ignacy 500 mk., Grabowski Julian 500 mk., Sobieraj Marjan 500 mk., Motyl Józef 300 mk., Patykowski Leonard 500 mk., Rutkowski Roman 500 mk. 140

Na inwalidów.

E. Arndt 50,000 mk. 136

Na Czerwony Krzyż.

Ignacy Jarociński 500 mk. 142

E. Arndt 50,0 0 mk. 136

Gorzelikówna 500 mk. 141

Na głodnych w Rosji.

Zebrane na uroczystości u pp. Byk 6,000 mk. 137

Niepoznana cyganka z Kraszewa 5,000 mk. 145

Na dom sierot (Pomorska 94).

I. I. 5,000 mk. 138

Na repatrjantów.

Paweł Mazurek 500 mk. 143

Na dom sierot (Północna 38).

Zebrane w Poddębiu w pensjonacie p. Janiszewskiej 6.700 mk. 146

Lord Grey o długach i dłużnikach Anglji.

LONDYN, 31 lipca (Pat) Przywódca liberałów angielskich, lord Grey, w mowie wygłoszonej w New Castl, a dotyczącej polityki zagranicznej Anglji, oświadczył m. in.: Jesteśmy dłużni Stanom Zjednoczonym, jeżeli obecnie nie jesteśmy w możności pokryć naszych zobowiązań, winniśmy o tem powiadomić Stany, lecz jeżeli możemy zapłacić długi, do czego jesteśmy zdolni, wówczas wskazane jest uczynić to jaknajprędzej. Weżmy dłużników Anglji: Francję, Włochy, Belgję, jako przykład. Zapytam, gdybyśmy Francję, największego dłużnika naszego, wezwali ażeby zapłaciła jutro długi, nie można tego uczynić, bowiem Niemcy nie płacą tych samych zobowiązań względem Francji. Gdybyśmy spróbowali zobowiązać Francję do zapłaty, wówczas wywołalibyśmy tu ze strony Francji presję względem Niemiec, któreby wówczas stały się ogólnym bankrutem, z powodu katastrofy finansów, i wytworzyłaby się krytyczna sytuacja dla Europy, którąby się znalazła w położeniu jeszcze gorszem, niż obecnie.

Konflikt Bawarji z Rzeszą niemiecką.

O zapewnienie suwerenności Bawarji.

BERLIN, 31 lipca. Jak donoszą z Monachjum, bawarska partja ludowa oświadczyła, że zapewnienie prezydenta Rzeszy, iż niema zamiaru naruszenia bawarskich praw suwerenności jest niewystarczające. Potrzebne są silniejsze gwarancje, pod któremi bawarska partja ludowa rozumie utworzenie specjalnego senatu dla Bawarji, nadzwyczajnego sądu państwowego i oddziału bawarskiej państwowej policji kryminalnej. Rząd Rzeszy gotów jest wypełnić te żądania. Z kół bawarskiego poselstwa w Berlinie, donoszą, że decyzja w przesileniu między Bawarją a Rzeszą nie zapadnie prawdopodobnie tak szybko, jak się w Berlinie tego spodziewają. Przed środą lub czwartkiem bieżącego tygodnia nie może być mowy o wyjaśnieniu się sytuacji. Należy jednak przypuszczać, że rząd bawarski nie zgodzi się na dalsze ustępstwa ze względu na to, że partje polityczne nie mogą jeszcze zająć stanowiska w tej sprawie. Za pewne uchodzić może tylko to, że list prezydenta Rzeszy, wystosowany do hr.Lerchenfelda, nie przekona bawarczyków o tem, że nie mają oni słuszności.

Odpowiedź rządu nastąpi w tym tygodniu.

BERLIN, 31 lipca. (Pat). — Z Monachjum donoszą, że w ciągu tygodnia nastąpi odpowiedź rządu bawarskiego na list prezydenta Rzeszy. Według pogłosek, nastąpił zwrot ku złagodzeniu stosunków. Bawarja ma być skłonna do zniesienia znanego rozporządzenia wzajemnie za pewne gwarancje, przedewszystkiem mają zostać ponowione w osobnym układzie bawarskiego prawa autonomiczne.

Zamordowanie Dżemal-baszy.

MOSKWA, 31 lipca (A. W). — W Tyflisie w centrum miasta dokonano zamachu. Zostali zamordowani b. gubernator Bagdadu Dżemal-basza, jego adjutant Sureh-bej i jego sekretarz Musset-bej. Dżemal-basza w ostatnich czasach brał udział w akcji bolszewickiej antyangielskiej w Indjach i Afganistanie.

Z prac morskich ligi narodów.

BORDEAUX, 31 lipca (Pat). — Podkomisja morska w stałej komisji doradczej dla spraw wojskowych, morskich i żeglugi napowietrznej przy lidze narodów, zakończyła swe prace nad zredagowaniem projektu konwencji, mającej na celu rozciągnięcie postanowień konferencji morskiej w Waszyngtonie na wszystkie państwa, będące członkami ligi narodów, które nie podpisały konwencji waszyngtońskiej. Kwestja ta ma być oddana pod obrady trzeciego plenarnego posiedzenia ligi narodów we wrześniu b. r.

Rosja kupuje w Niemczech.

SZTOKHOLM, 31 lipca (Pat). Konflikt pomiędzy rządem niemieckim a szwedzką fabryką lokomotyw został zakończony wyjaśnieniem ze strony sowietów, że Rosja nie potrzebuje więcej lokomotyw i nie reflektuje na dalsze zamówienia w Szwecji.

Na międzynarodowym torze cyklistowskim.

LIVERPOOL, 31 lipca. (Pat). — Konferencja międzynarodowego związku cyklistów odłożyła do przyszłej sesji wniosek polskich towarzystw cyklistów o przyłączeniu się do związku.

Wzrost przestępczości.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowywuje statystykę przestępczości w państwie polskiem. Jest to praca zakrojona na długi okres czasu ze względu na kolosalny materjał i zupełnie nieuporządkowane stosunki w tej dziedzinie, jakie sekcja statystyczna ministerstwa sprawiedliwości zastała po przejęciu całego aparatu wymiaru sprawiedliwości po władzach zaborczych.

Za kilka miesięcy projektowane jest opublikowanie materjałów, dotyczących przestępczości na terenie byłej Kongresówki. Obecnie ukończono prace nad wykazami działalności sądów doraźnych. Z materjałów tych postaramy się zdać sprawę w najbliższym czasie na łamach naszego pisma. Tymczasem zaś dla wykazania stale wzrastającej przestępczości w Polsce poniżej przytaczamy wykaz zaludnienia przeciętnego dziennego więzień na terenie b. Kongresówki. Otrzymanie tych liczb zawdzięczamy naczelnikowi wydziału min. sprawiedliwości, p. Wareńskiemu.

Rok	Przeciętne dzienne zaludnienie więzień
1919	11,991
1920	12,216
1921	12,077
1922	14,790 (I półrocze)

Liczby powyższe wykazują zatrważający wzrost przestępczości w roku bieżącym. Czyż wobec takiego stanu rzeczy nie należałoby zaprzestać redukcji w policji i postarać się o jaknajszybsze powiększenie całego aparatu bezpieczeństwa publicznego.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Pod wrażeniem katastrofalnych notowań marki niemieckiej kurs jej obniżył się na giełdzie naszej na 9.60, czyli do poziomu dawno niewidzianego. Z drugiej strony waluty zachodnie trochę się cofnęły, mianowicie dolar 6075, funty 27100, korony czeskie 138. W zakresie akcji usposobienie było bezzmienne, Starachowickie 6800, węglowe trochę mocniej, około 7700, cukrowe 50 tysięcy, Borkowski 1690, Jabłkowscy około 2000. Akcje bankowe w słabym ruchu przy kursach zupełnie jednostajnych. Z papierów publicznych miljonówka cofnęła się na 1900, ziemskie i miejskie listy bez zmiany, stare listy ziemskie 1700. Na giełdzie zastanawiano się nad koncentrycznym atakiem na marki niemieckie, komentując manewry te jako tendencyjne w związku ze sprawą odszkodowań.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 6085 — 6036
Dolary kanad. 5980

Czeki i wpłaty.

Belgja 475.—469
Berlin 10.00, —9.60,
Gdańsk 10.00 —9.60.
Londyn 27100.
Nowy Jork 6100—6070.
Drobne dolary 6070—6030.
Paryż 503—502
Praga 138—136.
Szwajcarja 1112—1104.
Wiedeń 16,00.

Listy zastawne.

Miljonówka 1900—1930.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 230—225.
5 procen. obl. m. Warszawy 230.—
6 proc. oblig. m. Warszawy z r. 1917 112.50

Akcje.

Bank Dyskontowy 3550.
Bank Handl. w Warsz. 3450
Bank dla handlu i przem. 6300.
Bank Kred. Warsz. 3500—3600
Bank Zj. ziem. pol. 1350
Cukier 49250.—50000.
Węgiel 7650.
Lilpop 4700—4750.
Rudzki 2825—2800
Starachowice 6825—6800
Żyrardów 79000.
Borkowski 1395.
Bracia Jabłkowscy 2100
Ostrowiec 8100.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 31 lipca.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 6055, w żądaniu 6085.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 6065, w żądaniu 6090.

Franki belg. (czeki) — w plac. 466, w żądaniu 470.

Franki franc. (czeki) — w plac. 498, w żądaniu 502.

Funty angielskie (czeki) — w plac. 27100, w żądaniu 27250.

Kor. austr. (czeki) — w placeniu 14, w żądaniu 15.

Korony czeskie (czeki) — w placeniu 137, w żądaniu 140.

Marki niemieckie (got.) — w placeniu 10.25, w żądaniu 10.35

Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 9.60, w żądaniu 10.00.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w plac. —, w żąd. 195.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w plac. —, w żądaniu 185.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w placeniu —, w żądaniu 86.

Miljonówka w plac. —, w żądaniu 1950.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 6075.
Mk. niem. 10.55.
Franki franc. 505.
Funty 27500.
Ruble złote 290.000.
Ruble srebrne 2020.
Bilon 900.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraisze operacje na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi miały tendencje dosyć mocne. Obroty były średnie. Marka niemiecka i korona austrjacka dalej spada.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 6050—6045.
Funty 26800.
Franki fr. 495.
Franki belg. 465.
Franki szwajc. 11.50—11.12 -11.04.
Marki 10.25.
Kor. austr. 0.18.
Kor. czesk. 138.
Liry 275.
Leje 27.
Miljonówki 2.000.
Wiedeń czeki 0.16.—0.15—0.14.
Berlin czeki 9.80—9.20.

Kursy walut w Moskwie.

W dniu 18 b. m. bank państwa w Moskwie ustalił na przeciąg tygodnia następujące urzędowe kursy dla walut obcych:

funt szterl.	10.000.000	rb.
dolar St. Zjed.	2.400.000	„
„ kand.	2.200.000	„
frank franc.	200.000	„
„ „ w złocie	450.000	„
korona szwecka	600.000	„
100 mk. niemieck.	550.000	„
100 „ polsk.	50.000	„
100 „ estońsk.	500.000	„
100 rb. łotewsk.	800.000	„
10 rb. w złocie	12.000.000	„
zolotnik złota	4.800.000	„
„ platyny	16.000.000	„
„ srebra	125.000	„
rubel srebrny	500.000	„
rb. srebr. w bilonie	200.000	„

Towary włókiennicze.

GDAŃSK, 29 lipca. — Silny spadek marki niemieckiej wywołał spokój na tutejszym rynku włókienniczym. — Zwyżka dolara spowodowała niechęć wyzbywania się towaru ze strony hurtowników oraz brak, który ujawnia się we wszystkich dziedzinach, uniemożliwiając tranzakcje. Najwięcej kupuje Litwa i Łotwa.

Tutejsze składy hurtowe sprzedają w dolarach, frankach lub markach niemieckich przerachowywanych po kursie dziennym, zależnie od dyrektyw fabryk reprezentowanych. Ceny wyznaczone są przeważnie podług łódzkiego dziennika z pewną nadwyżką procentową, innemi słowy tutejsi składnicy otrzymują rabat od fabryk. Kupujący, o ile zwróci się wprost do fabryki, gorzej na tem wychodzi, bo musi ponosić koszty transportu do Gdańska i wszelkie inne. Towary polskie są obecnie bez konkurencji, ponieważ są tańsze od niemieckich. Sprzedaje się je na miejscu i za gotówkę, zaś Niemcy przyjmują zobowiązania na dostawę i nie są w możności w terminie pokryć zapotrzebowania.

Wraz ze zniżką marki niemieckiej należy oczekiwać w najbliższej przyszłości do 30 proc. zwyżki na rynku włókienniczym.

BIAŁYSTOK, 29 lipca. Karo 1200—1700, kastor kolorowy 1100—1500, zwyczajny 1000—1600, ciemny 1000—1400, burka na wełnianej osnowie 1200—1600, na bawełnianej osnowie 1000—1400, materjały paltotowe z podszewką 3000—4500, koce szagatowe, szt. 5000—7000, komendanckie, szt. 1000—1400, szmaty zwycz. za pud 4000, tybet za pud 9000, wełna scheco za pud 56000, fein za pud 62000.

Chemikalja.

GDANSK, 28 lipca. — Klej kostny 780 mkp. za kg., parafina 52— 54 proc. 360 mkp., soda krystaliczna 850, kokaina hydrochlor 55000 mkp., morfina 29000 mkp., piramidon 3000, sól gorzka krystaliczna 7 mk. niem., salmiak krystaliczny 53 mk. niem.

Skóry.

BIAŁYSTOK, 28-go lipca. Cholewy platowe, para 2000—2700, szagrynowe para 1200—1800, szpigiel biały 1000—140., walkowy 1000—1500, łaty podeszwiane za funt 1200, podklejki całe, para 1400—1800, połowa, para 800—1200, szagryn za funt 1000 — 1600, jucht za funt 800—1500, chrom białostocki 1200—1800.

Przemysł i handel polski.

—o—

[] **W okresie od dnia 1 do 20 lipca r. b.** dostarczono polskim kopalniom skarbowym na Górnym Śląsku 10748 wagonów, nie dostarczono 3410, czyli 35 pr. Zamówionych było 15058 wag. W pierwszej połowie lipca wydobyto w niemieckiej części Górnego Śląska 166,945 ton. Dla kopalń przeznaczono 13,493, na deputaty 932. Wysłano do polskiej części Górnego Śląska 2,700, do Austrji 15 ton, do Czechosłowacji 2,415, do Włoch 3,181 — do portów nad Odrą 2,389. Zapasy węgla wynosiły w końcu tygodnia 64,778 ton.

* **Dochody komisarjatów ludowych w Sowdepji wynoszą** za czas od 1 stycznia r. b.— 1 czerwca r. b. 32.427.590 miljonów rubli. Narkom. Poczt. i Telegrafów wykazuje dochód 9.081.950 milj., Narkom. Rolnictwa 288.280 milj., Narkom. Spraw Wewnętrznych 14.650 milj. rub., Narkom. Sprawiedliwości 22.790 milj. rub., Narkom Aprowizacji 319.730 milj., Wszechrosyjska Rada Gospodarcza Lud. 456.250 milj., Narkom. Handlu Zagranicznego 72.310 milj. W tym samym czasie suma emitowanych znaków pieniężnych wynosiła około 150 tryljonów rubli.

[] **Przemysł w pow. Bracławskim.** Na terenie powiatu istnieje: 16 młynów wodnych, 5 młynów parowych, 1 młyn motorowy, 1 mydlarnia, 3 czesalnie wełny, 13 garbarni, wyrabiające specjalnie skóry juchtowe, 2 olejarnie, 3 garncarnie, 3 cegielnie i tartak.

10330—3

Wiedeński Międzynarodowy Jarmark

10 — 18 Wrzesień 1922,

KORZYSTNA OKAZJA ZAKUPU
::: DLA WSZELKICH GAŁĘZI :::

4000 wystawców z kraju i zagranicy
Oddział surowców i półfabrykatów
Jarmark techniczny i budowlany.

— Wszelkich informacji udziela —

WIENER MESSE A. G. WIEN VII. Messepalast

jak również honorowe przedstawicielstwa:
Łódź: Polsko-Baltyckie T-wo Handlowe i Transportowe S. A.

Do łaskawej wiadomości osób zainteresowanych podajemy, że wszelkie towary przeznaczone na eksport

należy składać w magazynach

naszych przy ul. **Przejazd № 92.**

HANZAPOL

Powszechne Towarzystwo Transportów i Żeglugi
Sp. z ogr. odp.
490—1 **FILJA w ŁODZI, ul. Moniuszki 3.**

Plac Sportowy Helenów—S. S. „Union"

W środę, dnia 2 sierpnia o godz. 6 po poł.

match footballowy

Törekvés -- Union

(Budapeszt) (Łódź)

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Przedsprzedaż biletów z opustem do 20 proc. u p. A. Dietla, Piotrkowska 157 i w cukierni p. Gromskiego, Piotrkowska № 117.

Poszukuję

1 lub 2 umeblowanych pokojów.

Oferty lub zgłoszenia pod adresem Józef Aginski, Al. Kościuszki 10. 10577—1

TUJA Płyn roślinny Dra Seguinaud'a usuwa piegi i plamy, do nabycia we wszystkich składach aptecznych i aptekach. Sprzedaż hurtowa i detaliczna Tow. Akc. **TUJA**

L. SPIESS i Syn, Łódź, Piotrkowska Nr. 107.

10476—3

Prokurent

banku akcyjnego, naczelny buchalter pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „B. B. 400" do Adm. „Głosu". 469—1

Długoletni Kierownik

przy budowie dróg żelaznych, były zastępca dyrektora handlowo administracyj. w fabryce wagonów w Rosji, były zastępca Dyrektora Wydziału Zasobów Dróg Żelaznych Rządowych w Rosji (Mikołajewskiej i Północno-Zachodniej) powróciwszy do Kraju, poszukuje odpowiedniego stanowiska w większem przedsiębiorstwie przemysłowem. Łask. zgł. do Głosu pod „K. M. 235" 409-2

Rower

ładnie zbudowany w dobrym stanie sprzedam Ul. Senatorska № 3, od 4—6 p. p. 473—1

ZAMIANA

za dopłatą 3 pokoje z kuchnią, wygodami w Piotrkowie zamienię na takowe lub mniejsze w Łodzi. Oferty pod „Dopłata" do „Głosu". 68-3

Najnowsze fasony paryskie i wiedeńskie z najlepszej skóry **OBUWIE**

poleca

A. Stelzner i J. Weber

141. Piotrkowska 141.

Przyjmujemy zamówienia, jakoteż wszelkie roboty w zakres szewctwa wchodzące po cenach przystępnych.

Skrzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz **gramofony reperuje** najlepiej i najtaniej

Alfred Lessig, Nawrot 22.

Największe specjalne warsztaty dla dętych i rzniętych instrumentów. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosem. 970—6

Sprzedamy 488—1

maszynę parową

500 H. P. wentylową z kondensacją oraz 2 kotły po 100 mtr. powierzchni 10 atm. z pompą i kompletną armaturą. Bliższe informacje: Ogrodowa 74, Związek Stowarzyszeń.

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 130—8

Sklep jubil. **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

---

Do sprzedania

w dobrym stanie **kompressor** firmy Börsen-Berlin. Oferty sub. „Okazja" do Adm. „Głosu Polskiego" 368—2

Rutynowany 465—1

buchalter-bilansista

z wieloletnią praktyką w różnych branżach **poszukuje posady** ewentualnie godzinowej pracy. Oferty do „Głosu" sub.: „14"

Zamienie

2 pokoje z kuchnią w śródmieściu w Warszawie na 4 pokoje w Łodzi ewentualnie z dopłatą. Wiadomość: Piotrkowska 198. Magazyn ubiorów męskich. 466—3

---

4 pokojowe mieszkanie

ze wszelkiemi wygodami w śródmieściu, oraz 2 pokojowe do wynajęcia. **Zamiana 2 pokoi z kuchnią na 3—2 lub 1 z kuchnią.** Kto chciałby odstąpić, wynająć lub zamienić, proszę złożyć oferty do „Głosu" dla **„K. S. 95"** 65—1

Młody Kupiec

branży włókienniczej przyjmie przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Łotwę. Poważne referencje. Oferty pod lit. „Esge" do admin. Głosu. 387—3

MASZYNY DO PISANIA

Mercedes, Underwood, Remington i t. p. Taśmy, kalka, reperacje. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

ADOLF GOLDBERG, ul. Andrzeja nr. 1. 240—10

Praktykant

potrzebny

do większej farbiarni. Oferty sub „W. VIII" do admin. „Głosu". 384—3

BRYLANTY

złoto, srebro, zegarki i perły kupuję i płacę sumiennie

L. Grünbaum Piotrkowska 38.

firma egz. od roku 1895. 10339—20

Młody człowiek,

urzędnik poważnej instytucji, poszukuje umeblowanego pokoju. Cena obojętna. Oferty sub. „IKAPE" do „Głosu". 471—1

Płacę 30% drożej

Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, zegarki, stare zęby. Konstantynowska 7, Milich, prawa oficyna, I piętro. 940-10

Potrzebny

czeladnik malarski, na roboty klejowe. Zgłosić się, Długa № 65. Nowak Franciszek, poprzeczna oficyna. 472—1

Rower

męski, wolne koło, mało używany za mk. 90.000 do sprzedania. Wólczańska № 169 m. 4, od 1—3 i 7—9. 359—3

Dr.

H. Weisshoff

Choroby wewnętrzne i dziecinne

Przyjmuje od 5—7 wiecz.

Przejazd 40.

№ 337 W.U.Z. dn. 17.VII 1922 r.

Dr. Różaner

powrócił. 963-10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje do 10 r. i od godz. 4 — 8.

Dzielna № 9.

Dr. med.

H. Lubicz

Piotrkowska 26

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztucznem słońcem górskiem.

Przyj. od 11-1 i 5-8. Panie 4-5 012—10

Dr. med.

Adolf Engel

choroby kobiece i akuszerja

Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 39.

Przyjmuje od 5 do 7. 945—8

Dr. med.

Henryk Bergson

powrócił.

Akuszerja i chor. kobiece

Dzielna 8.

Od 4—5. 9954—6

Nr. 304 W. U. Z. 29. V. 1922

Dr. J. Szreiber

Choroby chirurgiczne.

Przyjmuje od 5—7.

Sienkiewicza 9.

Nr. 343 W.U.Z. 26.VII 1922 r. 10252—0

Dr. med.

E. ŻELIGSONOWA

ordynuje przez lato

w Ciechocinku

domek przy hotelu Milera 6880—12

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 3—8 wiecz.

Kilińskiego 137 przy ul. Głównej

№ 316 U.W.Z. dn. 16-VI 1922 r.

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne

Przyj. od 12—3 i 7—8 w. Panie 3 i pół do 4 i pół 10470—7

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 5—8 pp.

Cegielniana 6.

WUZ 22/XI-21 10461 5

Dr.

Bolesław Kon

wyjechał.

Maturzystka,

izraelitka, przyjmie całoroczną kondycję na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty do Głosu sub. „A. B". 462—1

Miss Mary

gives English, French and German lessons. May be seen from 1 — 3 o'oclock. — Piotrkowska street № 109 lod. 5 II fr. 446—1

Płótno

do pakowania

nowe i używane, sienniki jutowe i papierowe, worki stare i nowe po cenach niskich

O. ROZMARYN

Północna 14. 437—2

KUPUJĘ

płacę najlepsze ceny, za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna I p. m. 13. L. Milich. 433-10

Dr. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8—12 i 5—8 9216—10

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 25 mk.)

Maturzysta udziela lekcji. Nowo-Cegielniana № 14 m. 10 od 3—5. 595—2-n

Maturzysta 8. kl. wyż. szk. Real., zdolny korepetytor, przyjmie lekcje. Może wyjechać. Nawrot 38 m. 8. 956-1-n

Nauczyciel gimnazjum udziela korepetycji, przygotowuje na świadectwa. Wiadomość u p. ppor. Malewskiego, ul. Wólczańska 36. 467—1-n

Nauczycielka łodzianka wróciła z Gdańska.— Udziela specjalnie: niemieckiego i polskiego. Przejazd 48—8. 407-1-n

Student udziela lekcji matematyki, fizyki i chemji od godz. 4-ej po poł. E. Olszewski, Sienkiewicza 31. 450-2-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, (druga brama) godz. 7—8. 955—1-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 40 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia; płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta № 28, m. 13 parter. 711—10-k

Motor na ropę 10 konny w dobrym stanie do sprzedania. Oferty do „Głosu" pod „Motor". 474—2-k

Rower do sprzedania damski i męski. Piotrkowska № 163 m. 5 381—3-k

Sprzedaję 18 warsztatów mechanicznych w ruchu i posadzki dębowej suchej 100 metrów, ul. Piotrkowska 167. Stróż wskaże. 484-3-k

Wysoki procent, dobre zabezpieczenie, za wypożyczenie 100,000 do 500,000 mk., ul. Rzgowska 73 (sklep) u gospodarza. 460—1-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 25 mk.)

Elektrotechnik, znający montaż, o dobrych świadectwach, przyjmie posadę biurową całodzienną, lub też na kilka godzin, ewentualnie przyjmie plany do rysowania w domu, lub też w biurze. Oferty składać do adm. „Głosu Polsk." pod „Elektrotechnik". 10336—3—pp

Inteligentna, uczciwa panna z ładnym charakterem pisma, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady, w charakterze kasjerki, lub innej biurowej. Oferty do „Głosu" sub „Inteligentna, uczciwa" 410—2-pp

---

Mężczyzna w młodym wieku, z ukończonym kursem handlowym, obecnie zwolniony z wojska, w którem pracował jako szef kancelarji w 20 p. p. Kraków, poszukuje posady pomocnika buchaltera. Oferty proszę zgłaszać do Piekarni, ul. Andrzeja 16. F. T. 54—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 35 mk.)

Dziewczynki do lekkich robót ręcznych i uczennicę do maszynowych haftów poszukuje **Wytwórnia bielizny,** Kilińskiego 103. 480—3-pz

Potrzebna zdolna podręczna do kapeluszy. Sienkiewicza 50, m. 2. 952—1-pz

Poszukuję francuzki do do konwersacji. Oferty dla „P." do „Głosu". 473—1-pz

Potrzebna panienka inteligentna do dwuletniej dziewczynki (chrześcijanka) na przychodnie. Sienkiewicza 50. 951—1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 35 mk.)

Profesor gimnazjalny poszukuje pokoju umeblowanego. Pośrednictwo wynagrodzi. Ten sam przyjmie zaraz lekcje literatury polskiej, łaciny. Zgłoszenia „Profesor" do Głosu. 458—1-l

Poszukuję umeblowanego pokoju. Oferty sub „B. W. 35" do Głosu. 455—1-l

Pensjonat Witanowskiej i Hanczkowej w Poddębinie, ma do odstąpienie pokój na sierpień i wrzesień z utrzymaniem lub bez. Wiadomość na miejscu. 444—3-l

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 35 mk.)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 9657—10-d

Tani wypoczynek na Pomorzu. Pensjonat z dobrem odżywianiem 1600 mp. dziennie. Szczegółowe informacje: Lipowa 44 m. 20. 293-2-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Disteiberger Karol zgubił tym. dowód osobisty wyd. w Łodzi. 158—5 z

Glass Rafał zgubił kartę bezterminowego urlopy, wydaną w Łodzi. 485—z-z

Goldblum Szymon zgubił matrykułę, wyd. przez Państwową Szkołę Włókienniczą w Łodzi. 459—1 z

Klajner Szlama zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 407—3-z

Kaszeszewski Józef zgub. kartę od paszportu, wyd. z fabryki Heinzla i Kunitzera. 445—1-z

Rozental Grzegorz zgub. matrykułę, wyd. z gimnazjum żydowskiego. 443—1-z

Rozenzaft Sura zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 425—3-z

Sobierajczyk Kazimierz zgub. tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 478—3 z

Trojanowski Jan zgubił kartę zwolnienia rocz. 1896. 385-3-z

Zagubiono paszport familijny niemiecki na imię Jakób, Szaja, Majer i Mania Rapoport. 420—3-z

---

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.010.—, Kwartalnie Mk. 3.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.110. Kwartalnie 3.340.— Zagranicą Mk. 1.710.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 75 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 200 mk w tekście 250 mk. po tekście 150 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROŁOGI: 125 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i ślubne po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. t., zaś firm zagranic. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego". Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sesna